

Wiesław Strózik
ul. (...)
44-100 Gliwice
tel. 0 601487580

Zabrze, dnia 06.06.2005 roku

Szanowny Pan
Andrzej Kalwas
Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny Rzeczypospolitej Polskiej
Aleje Ujazdowskie 11
00-950 WARSZAWA

**ZAWIADOMIENIE
O POPEŁNIENIU PRZESTĘPSTWA
Z WNIOSKIEM O ŚCIGANIE**

Szanowny Panie Ministrze !

Niniejszym **zawiadamiam** o popełnieniu czynu wyczerpującego znamiona przestępstw opisanych w artykułach 212 i 241 Kodeksu Karnego, przez: Panów Posłów Zbigniewa Wassermanna i Antoniego Macierewicza, z adresem dla doręczeń – SEJM Rzeczypospolitej, ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa, członków Komisji Śledczej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej powołanej do zbadania zarzutu nieprawidłowości w nadzorze Ministerstwa Skarbu Państwa nad przedstawicielami Skarbu Państwa w Spółce PKN Orlen S.A. oraz zarzutu wykorzystania służb specjalnych (d. UOP) do nielegalnych nacisków na organa wymiaru sprawiedliwości w celu uzyskania postanowień służących do wywierania presji na członków zarządu PKN Orlen S.A.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o wystąpienie do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o uchylenie immunitetu wobec wyżej wymienionych w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

UZASADNIENIE

Na początku maja 2005 roku, w Hamburgu, w związku pracami Komisji Sejmowej do tzw. sprawy PKN ORLEN **wyżej wymienieni Posłowie uczestniczyli w przesłuchaniu**, poszukiwanego na terenie Polski listem gończym, świadka Andrzeja Czyżewskiego. Z informacji prasowych wynika, że przesłuchanie prowadzone było przez polskich Prokuratorów: Panów Marka Welnę i Marcina Kowalskiego. Uczestniczący w przesłuchaniu Posłowie, jako osoby postronne, weszli w posiadanie informacji i dokumentów objętych tajemnicą postępowania przygotowawczego. Od szeregu lat Andrzej Czyżewski pomawia mnie o niezgodne z prawem działania. Czyni to za pośrednictwem mediów, które ignorują moje sprostowania, a opieszałość prokuratur i sądów uniemożliwia mi dochodzenie swoich praw. Pobyt Andrzeja Czyżewskiego na

terenie Niemiec skutecznie blokuje mi możliwość jego ścigania ze względów merytorycznych i finansowych.

Przesłuchanie Andrzeja Czyżewskiego prowadzone było w postępowaniu przygotowawczym, w trybie polskiego i niemieckiego Kodeksu Postępowania Karnego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, postępowanie takie do czasu sporządzenia aktu oskarżenia i jego przesłania do sądu objęte jest tajemnicą. Procedura taka uniemożliwia mi ustosunkowanie się do konfabulacji i pomówień, poszukiwanego listem gończym świadka. Sytuacja taka umożliwia mediom bezkarne kolportowanie na mój temat nieprawdziwych informacji, które wyczerpują znamiona przestępstwa opisanego w artykule 212 KK.

Na podstawie informacji uzyskanych w trakcie przesłuchania Andrzeja Czyżewskiego, uczestniczący w nim Posłowie Wassermann i Macierewicz udzielili wypowiedzi, ujawniając tajemnicę postępowania przygotowawczego Polskiej Agencji Prasowej, która opublikowała je w trzech artykułach.

W prezentowanych poniżej artykułach z dnia 12.05.2005 roku, w akapitach zaznaczonych przeze mnie kolorem żółtym, **Pan Poseł Wassermann ujawnił tajemnicę przesłuchania i pomówił mnie o przestępczą działalność.**

Kraj

Czyżewski o mapie nielegalnych mieszalni

PAP, mat / 2005-05-12 21:32:00

Informacje o "mapie" nielegalnych mieszalni paliw w Polsce przekazał przesłuchiwany w czwartek w Hamburgu b. polski prokurator Andrzej Czyżewski.

Czyżewski zeznawał przed dwoma posłami komisji śledczej ds. PKN Orlen: Antonim Macierewiczem (RKN) i Zbigniewem Wassermannem (PiS) i dwoma polskimi prokuratorami: szefem zespołu śledczego ds. mafii paliwowej Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie Markiem Wełną i prok. Marcinem Kowalskim z Prokuratury Okręgowej w Szczecinie.

Sam Czyżewski powiedział po zakończeniu przesłuchania, że jego zeznania dotyczyły zaplecza finansowego mafii paliwowej i jej struktury organizacyjnej.

Zdaniem Macierewicza, najistotniejszym elementem jego zeznań było przedstawienie "podziemnej struktury mafii paliwowej, przez zaznaczenie, w których miejscowościach funkcjonują nielegalne, mafijne mieszalnie paliw" - powiedział poseł po przesłuchaniu.

"Czyżewski podał kilkanaście miejsc, w których te mieszalnie są umiejscowione. W wielu przypadkach są to jednostki wojskowe" - mówił poseł. Wokół tych miejscowości tworzą się struktury osobowe mafii - dodał. W ocenie świadka, ta struktura się rozrasta i w wielu miejscach nadal działa. Wassermann doprecyzował, że mapa rozłożona jest dość równomiernie w całym kraju, choć jest pewna koncentracja na Dolnym Śląsku, w okolicy Częstochowy, Wrocławia, Gdańska, Bydgoszczy, Lublina.

Macierewicz wyjaśnił, że zeznający większość tych miejsc widział na własne oczy. Zdaniem posła RKN, istnieje zależność pomiędzy tymi miejscami, a zmianami przeprowadzonymi przez Zbigniewa Siemiątkowskiego w cywilnych służbach specjalnych w 2001 i 2002 r. "To moje wstępne wrażenie, którego jeszcze nie mogłem dokładnie szczegółowo przeanalizować. Jednak zestawienie tych miejscowości z decyzjami dotyczącymi zmian personalnych - czystek, podejmowanych w 2001 i 2002 r., wskazuje, że mogło to ułatwić działanie mafii paliwowej" - powiedział Macierewicz.

Jak relacjonował z kolei Wassermann, Czyżewski szczegółowo mówił też o działalności członka mafii Wiesława Strózik i sposobach finansowania mafii. Zdaniem Czyżewskiego - jak podkreślił poseł PiS - Strózik miał dobre kontakty w bankach. Finansowanie mafii polegało na tym, że przejmowała ona

firmy, na które brała wielomilionowe pożyczki bez zamiaru spłacenia. Właśnie Strózik - według Czyżewskiego - brał dwa razy kredyty na firmy Dansztof i Wera. Jak powiedział Wassermann, w kontekście współpracy z mafią padły z ust Czyżewskiego nazwy Kredyt Banku i Big Banku Gdańskiego.

Czyżewski - jak relacjonowali posłowie - mówił też o korupcji w Petrochemii Płock. "Opowiadał o próbach wejścia na polski rynek holenderskich i niemieckich firm, których był przedstawicielem. Jego zdaniem, nie doszło po podpisaniu umów, ponieważ przedstawiciele zachodnich koncernów nie chcieli ulec żądaniom szefów Petrochemii" - podał Wassermann. Dodał, że świadek mówił o jednym zdarzeniu w udziałem ówczesnego prezesa Petrochemii Konrada Jaskóły.

Posłowie relacjonowali, że świadek - "dokładnie i precyzyjnie" - omówił swoje spotkania, rozmowy i działania m.in. z Andrzejem Celińskim w związku z toruńską Elaną. "Czyżewski powtórzył szczegółowo daleko idące zarzuty wobec Celińskiego, mam nadzieję nieprawdziwe, ale robiące wrażenie precyzyjnych" - zaznaczył Macierewicz. "Określił rolę Celińskiego jako istotnej osoby, bez której operacja włączenia toruńskiej Elany do przestępczego procederu nie byłaby możliwa" - powiedział Macierewicz.

We wtorek przed komisją śledczą zeznawała Danuta G., współpracowniczka Czyżewskiego, która powiedziała, że toruńska spółka "pełniła niezwykle ważną rolę w strukturze tzw. mafii paliwowej, dostarczając z ogromnym zyskiem substancje chemiczne pozwalające wprowadzić do obrotu handlowego podrabiane paliwo". Sam Celiński powiedział wówczas, że nie ma pojęcia, czy firma handlowała toluenem, który może być wykorzystywany przy fałszowaniu paliw.

Szef Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie Bogusław Słupik nie komentuje przebiegu przesłuchania Czyżewskiego. Jak powiedział, prowadząca śledztwa w sprawie tzw. mafii paliwowej prokuratura dokona ocen dopiero po powrocie prokuratorów do Polski.

Nie było to pierwsze przesłuchanie Czyżewskiego przez posłów i prokuratorów. Dotychczas jednak odbywało się ono za pomocą wideołącza - Czyżewski przebywał w Hamburgu, posłowie i prokuratorzy w Krakowie. Czyżewski nie może przyjechać do Polski, bo zostałby aresztowany na podstawie wydanego przez prokuraturę w Zielonej Górze listu gończego.

Przed czwartkowym przesłuchaniem Czyżewskiego pojawił się problem z dowieszeniem materiałów, które świadek zgromadził i miał przekazać przesłuchującym. W środę bowiem niemiecka prokuratura cofnęła Czyżewskiemu ochronę. Dokumenty jednak dostarczono samochodem polskiego konsulatu w Hamburgu.

Dalszy ciąg przesłuchania - w piątek.

Kraj

Czwartek, 12 maja 2005

Wassermann o przesłuchaniu Czyżewskiego

PAP - dodane 58 minut temu

Zbigniew Wassermann (PiS), uczestniczący w przesłuchaniu w Hamburgu b. prokuratora Andrzeja Czyżewskiego, poinformował, że mówił on o sposobach finansowania mafii paliwowej, roli w tym procederze Wiesława Strózika, korupcji w Petrochemii Płock i "mapie" nielegalnych mieszalni paliw w Polsce.

Jak relacjonował Wassermann, Czyżewski szczegółowo mówił o działalności Strózika i sposobach finansowania mafii. Czyżewski pokazuje Strózika w otoczeniu Montkiewicza (Zdzisława, b. prezesa Ciech), **przypisuje go do WSI, mówi o nim, że był człowiekiem od wykonywania pomysłów na finansowanie mafii, był człowiekiem - jak trzeba - to od mokrej, jak nie - to od brutalnej roboty** - powiedział.

Wielomilionowe pożyczki i niepełny faktoring

Zdaniem Czyżewskiego - jak podkreślił poseł PiS - Strózik miał dobre kontakty w bankach. Finansowanie mafii polegało na tym, że przejmowała ona firmy, na które brała wielomilionowe pożyczki bez zamiaru spłacenia. Właśnie Strózik - według Czyżewskiego - brał dwa razy kredyty na firmy Dansztof i Wera. Jak powiedział Wassermann, w kontekście współpracy z mafią padły z ust Czyżewskiego nazwy Kredyt Banku i Big Banku Gdańskiego.

Inny sposób na finansowanie mafii to - jak mówił poseł - niepełny faktoring, "pozwalający w oparciu o obroty fikcyjnymi dokumentami uzyskiwać środki", np. poprzez wyłudzenie podatku VAT.

Jak zaznaczył poseł, Czyżewski mówił też o korupcji w Petrochemii Płock. Opowiadał o próbach wejścia na polski rynek holenderskich i niemieckich firm, których był przedstawicielem. Jego zdaniem, nie doszło po podpisaniu umów,

ponieważ przedstawiciele zachodnich koncernów nie chcieli ulec żądaniom szefów Petrochemii - podał Wassermann. Dodał, że świadek mówił o jednym zdarzeniu w udziale ówczesnego prezesa Petrochemii Konrada Jaskóły.

Mówiliśmy również o Elanie toruńskiej. Czyżewski uszczegółowił swoje zeznania, podał źródła, gdzie można zweryfikować to, co on mówi, określił rolę osób występujących w tej części zdarzenia, m.in. Andrzeja Celińskiego, który zasiadał we władzach spółki. Jak podał Wassermann, Czyżewski przekonywał, że Celiński przygotowywał rozmowy na temat zakupu komponentów do produkcji niepełnego paliwa.

We wtorek przed komisją śledczą zeznawała Danuta G., współpracowniczka Czyżewskiego, która zeznała, że toruńska spółka "pełniła niezwykle ważną rolę w strukturze tzw. mafii paliwowej, dostarczając z ogromnym zyskiem substancje chemiczne pozwalające wprowadzić do obrotu handlowego podrabiane paliwo". Sam Celiński powiedział wówczas, że nie ma pojęcia, czy firma handlowała toluenem, który może być wykorzystywany przy fałszowaniu paliw.

Ważną częścią przesłuchania Czyżewskiego było też - według Wassermanna - przedstawienie przez niego "mapy" mieszalni paliw. "Świadek zwrócił uwagę, że spora ich część to są obecne obiekty wojskowe, które podlegają trudniejszej kontroli przez służby" - dodał poseł. Pytany czy mieszanie paliw odbywa się za zgodą władz wojskowych, odpowiedział: "wygląda na to, że pewna część tak". Powiedział też, że mapa rozłożona jest dość równomiernie w całym kraju, choć jest pewna koncentracja na Dolnym Śląsku, w okolicy Częstochowy, Wrocławia, Gdańska, Bydgoszczy, Lublina.

Jak powiedział Wassermann, posłowie dowiedzieli się od prokuratorów, że dysponują oni sporym zasobem dokumentów, które potwierdzają to, o czym Czyżewski mówi. Są tam m.in. wnioski o kredyty, nieautentyczne dokumenty, zeznania składane przez innych świadków zdarzeń, o których Czyżewski mówi - podkreślił. Dodał też, że świadek dostarczył sporo dokumentów, jednak posłowie zapoznali się z nimi tylko pobieżnie. (neska)

Kategorycznie oświadczam, że nigdy nie byłem, i nie jestem członkiem mafii. Nigdy nie brałem udziału w jakimkolwiek nielegalnym finansowaniu jakiejkolwiek mafii. Nigdy nie brałem udziału w przejęciu jakiejkolwiek firmy i nie uczestniczyłem w zaciąganiu pożyczek bez zamiaru ich spłacenia. Nie brałem kredytów, ani nie uczestniczyłem w zaciąganiu kredytów dla firm Dansztof i Wera. Nie znam Pana Zdzisława Montkiewicza, nie działałem w WSI, nie wykonywałem pomysłów na finansowanie mafii, nie byłem i nie jestem człowiekiem ani od „mokrej”, ani od „brutalnej” roboty.

W kolejnym artykule z dnia 12.05.2005 roku, w akapicie zaznaczonym przeze mnie kolorem żółtym, **Pan Poseł Macierewicz ujawnił tajemnicę przesłuchania i pomówił mnie o przestępczą działalność.**

Raport specjalny

Komisja ds. PKN Orlen

Czwartek, 12 maja 2005

"Mapa" nielegalnych mieszalni paliw

PAP - dodane 1 godzinę i 15 minut temu

Najistotniejszym elementem zeznań Andrzeja Czyżewskiego było przedstawienie "mapy" nielegalnych mieszalni paliw w Polsce - uważa Antoni Macierewicz (RKN), który był w jednym z przesłuchujących w Hamburgu byłego polskiego prokuratora.

Najważniejszą kwestią było narysowanie przez niego podziemnej struktury mafii paliwowej, przez zaznaczenie w których miejscowościach funkcjonują nielegalne, mafijne mieszalnie paliw - powiedział po przesłuchaniu Macierewicz.

Czyżewski podał kilkanaście miejsc, w których te mieszalnie są umiejscowione. W wielu przypadkach są to jednostki wojskowe - mówił poseł. Wokół tych miejscowości tworzą się struktury osobowe mafii - dodał. W ocenie świadka, ta struktura się rozrasta i w wielu miejscach nadal działa.

Macierewicz wyjaśnił, że zeznający większość tych miejsc widział na własne oczy. Są to miejsca dobrane świadomie z punktu widzenia całościowego tego nielegalnego interesu - jak najlepszego dostępu do nich, dobrych szlaków komunikacyjnych, dojazdowych dla dowożenia komponentów do mieszania i zbytu nielegalnych paliw.

Zdaniem posła RKN, istnieje zależność pomiędzy tymi miejscami, a zmianami przeprowadzonymi przez Zbigniewa Siemiątkowskiego w cywilnych służbach specjalnych w 2001 i 2002 r. To moje wstępne wrażenie, którego jeszcze nie mogłem dokładnie szczegółowo przeanalizować. Jednak zestawienie tych miejscowości z decyzjami dotyczącymi zmian personalnych - czystek - podejmowanych w 2001 i 2002 r. wskazuje, że mogło to ułatwić działanie mafii paliwowej - powiedział Macierewicz.

Czyżewski - relacjonował poseł - przedstawiał też podczas przesłuchania biografię Wiesława Stróziaka, który był jedną z osób powiązanych ze strukturami obrotu nielegalnymi paliwami. Według Czyżewskiego i przedstawionych przez niego dokumentów, Stróziak nadzorował trzy przestępcze operacje finansowe: jedna na 5 mln zł, druga - próba wyłudzenia z fałszowaniem dokumentacji na 8 mln zł i faktoring na rzecz spółki BGM na wiele milionów złotych - poinformował Macierewicz.

Świadek "dokładnie i precyzyjnie" omówił swoje spotkania, rozmowy i działania z Andrzejem Celińskim i jego współpracownikiem Konradem Urbańskim w związku z toruńską Elaną - podał poseł. Podał, że wyjaśnił on podnoszony przez Celińskiego zarzut, że wymieniany przez niego w zeznaniach Stanisław Mańka nie był wtedy prezesem Elany, a jej dyrektorem generalnym.

Istotna rola posła Celińskiego

Czyżewski powtórzył szczegółowo daleko idące zarzuty wobec Celińskiego, mam nadzieję nieprawdziwe, ale robiące wrażenie precyzyjnych - zaznaczył Macierewicz. Określił rolę Celińskiego jako istotnej osoby, bez której operacja włączenia toruńskiej Elany do przestępczego procederu nie byłaby możliwa - powiedział Macierewicz.

Dodał, że zapoznał się z częścią przekazanej przez Czyżewskiego w dwu dużych skrzyniach dokumentacji - akt dotyczących Stróziaka i Elany. W jego ocenie, te akta potwierdzają wcześniejsze zeznania Czyżewskiego i opierają je na realnie istniejących dokumentach.

Oprócz Macierewicza, w przesłuchaniach uczestniczyli: poseł Zbigniew Wassermann (PiS) oraz prokuratorzy: szef zespołu śledczego ds. mafii paliwowej Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie Marek Wełna i prok. Marcin Kowalski z Prokuratury Okręgowej w Szczecinie.

Czyżewski był już przesłuchiwany w śledztwie paliwowym w charakterze świadka w marcu za pośrednictwem transmisji internetowej przez prokuratorów i członków komisji. Nie może przyjechać do Polski, bo zostałby aresztowany na podstawie wydanego przez prokuraturę w Zielonej Górze listu gończego. (neska)

Kategorycznie oświadczam, że nigdy nie byłem, ani nie jestem osobą powiązaną ze strukturami obrotu nielegalnymi paliwami. Nigdy nie nadzorowałem żadnych przestępczych operacji finansowych. Nie uczestniczyłem w operacji na 5 mln złotych, ani w żadnej innej. Nie uczestniczyłem w próbie wyłudzenia 8 mln złotych, ani nie fałszowałem żadnej dokumentacji. Nie realizowałem żadnego factoringu na rzecz Spółki BGM. Nie może istnieć dokumentacja potwierdzająca nielegalne operacje z moim udziałem, bo takowych nie było. Pan Poseł Macierewicz swoim autorytetem potwierdza fałszywe informacje.

Panowie Posłowie pomawiają mnie o przestępczą działalność. Swoim poselskim autorytetem i członkostwem w Nadzwyczajnej Komisji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, potwierdzają fałszywe zeznania Andrzeja Czyżewskiego. Niejawność postępowania karnego nie została wyłączona postanowieniem odpowiedniego prokuratora. Nadal obowiązuje. Nie budzi wątpliwości, że powodem wyłączenia jawności zewnętrznej w pierwszym stadium procesu karnego jest przede wszystkim konieczność zabezpieczenia jego prawidłowego toku i to dobro ogólne stanowi główny przedmiot ochrony przestępstwa z art. 241 § 1 KK. To dobro działaniami Panów Posłów zostało naruszone i w związku z tym wyczerpuje znamiona przestępstwa. Jak rozumiem dyspozycję powoływanego przepisu art. 241 KK, wyłączenie jawności w tym stadium postępowania służy również ochronie mego dobra indywidualnego. Narażenie mnie na negatywne skutki występowania w postępowaniu karnym w charakterze strony pomawianej przez

Andrzeja Czyżewskiego, wynikające z upublicznienia wiadomości z postępowania przygotowawczego, zdecydowanie uznaję za przedwczesne na etapie prowadzonego postępowania, w którym materiał dowodowy nie został jeszcze zgromadzony w stopniu wystarczającym do wykazania mojej winy przed sądem i nie jest wykluczone, a z mojego punktu widzenia pewne, że prowadzony proces karny zostanie umorzony z braku cech przestępstwa w czynach zarzucanych mi przez Andrzeja Czyżewskiego, z powodu nie istnienia dowodów uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Panowie Posłowie "rozpowszechnili" uzyskane w toku postępowania informacje, przekazując je Polskiej Agencji Prasowej, powodując ich powszechną dostępność, a celowy wybór tej instytucji spowodował szybkie rozchodzenie się tych wiadomości do większej liczby osób. Zadbali o to, by wiadomości stały się powszechnie znane i możliwie najskuteczniej rozpowszechnione. Panowie Posłowie udzielili wypowiedzi Polskiej Agencji Prasowej, która w swej istocie stanowi wiarygodne źródło informacji dla wszystkich innych instytucji medialnych. Przepewność czynu wynikającego z art. 241 KK uzależniona jest od momentu, w jakim nastąpiło rozpowszechnienie wiadomości. Ponieważ przedmiotowe rozpowszechnienie wiadomości uzyskanych z materiałów postępowania przygotowawczego nastąpiło w okresie jego prowadzenia, a przed ich ujawnieniem w postępowaniu sądowym, działanie to jest karalne. Powyższe fakty jednoznacznie wskazują na naruszenie prawa przez wymienione na wstępie osoby, co mnie, jako osobę w tym działaniu poszkodowaną, obliguje do podjęcia działań prawem przewidzianych.

Przekazując powyższe domagam się ścigania winnych ewidentnego naruszenia prawa.

Z poważaniem

Wiesław Strózik

Do wiadomości:

1. Pan Aleksander Kwaśniewski, Prezydent RP, Pałac Prezydencki, ul. Krakowskie Przedmieście 48/50, 00-071 Warszawa,
2. Pan Włodzimierz Cimoszewicz, Marszałek Sejmu RP, ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa,
3. Pan Longin Pastusiak, Marszałek Senatu RP, ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa,
4. Pan Andrzej Aumiller, Przewodniczący Komisji Sejmu RP, ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa,
5. Pan Marek Belka, Prezes Rady Ministrów RP, Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa,
6. Pan Andrzej Zoll, Rzecznik Praw Obywatelskich, Al. Solidarności 77, 00-090 Warszawa
7. Pani Julia Pitera, Prezes Zarządu Transparency International Polska , ul. Ordynacka 9 pok. 33, 00-364 Warszawa.